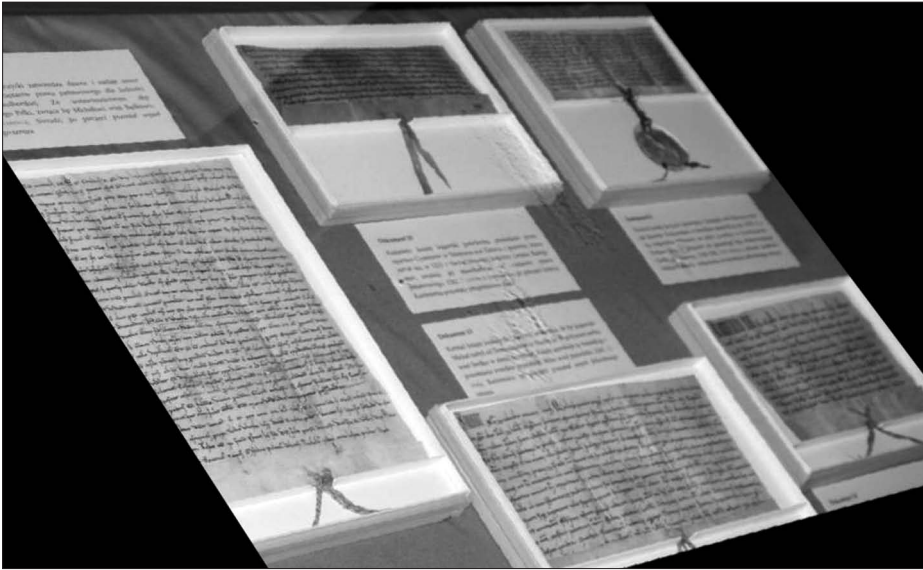


AGNIESZKA CIESIELSKA

**„ZA POKOLENIA I DLA POKOLEŃ”  
Wystawa dedykowana pamięci  
ks. profesora Stanisława Librowskiego**

Na przełomie minionego i bieżącego roku w Muzeum Diecezjalnym we Włocławku odbyła się wystawa zatytułowana „Za pokolenia i dla pokoleń”<sup>1</sup>, stanowiąca ukoronowanie prac konserwatorskich, jakim poddane były wybrane, najstarsze dokumenty z zasobu Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Konserwacja i wystawa zostały zrealizowane dzięki wsparciu diecezji włocławskiej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Diecezja włocławska, zarówno ze względu na znakomite zbiory biblioteki seminaryjnej, jak i zawartość archiwum diecezjalnego jest prawdziwą skarbnicą, częścią dziedzictwa narodowego. Dotychczas dwukrotnie były prezentowane wybrane obiekty z biblioteki seminaryjnej, na wystawach zorganizowanych wspólnie z Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Istotne ograniczenie w tego typu przedsięwzięciach stanowi sama materia – papier, atramenty czy chociażby oprawy ksiąg, które nie mogą być długo ani często ekspozowane. Sale wystawiennicze muszą spełniać określone wymagania co do warunków środowiska i ograniczenia dostępu światła. Nie bez znaczenia jest także ranga i unikatowość, a wręcz jednostkowość tych obiektów – ich ekspozowanie wymaga szczególnych środków ostrożności. Niemniej posiadanie tak wielu wspólnych pamiątek naszej przeszłości zobowiązuje nie tylko do ich pieczołowitej ochrony, ale i prezentacji. Są elementem znakomitej tradycji diecezji i miasta.

Poprzedzająca wystawę, trwająca 10 miesięcy konserwacja obiektów była niezbędna, aby je zaprezentować. Księgi, mimo dobrych warunków, w jakich przechowywane są obecnie, nosiły w większości ślady po wielokrotnym zwilgoceniu w przeszłości. Papier w tych miejscach był bardzo osłabiony przez działanie drobnoustrojów, aż do powstania rozległych



ubytków. Księgi w tym stanie nie nadawały się do ekspozycji. Pergaminowe dokumenty, tradycyjnie przechowywane w złożonej formie w kopertach, miały utrwalone zagięcia i samoistnie się zamykały. Po konserwacji dokumenty przechowywane są w formie rozłożonej, w dopasowanych pudełkach z materiałów bezkwasowych, z miejscami na pieczęcie. Również w tych otwartych pudełkach dokumenty samoistne pokazywane były na wystawie. Wszystkie obiekty zdezynfekowano, oczyszczono mechanicznie i w razie potrzeby chemicznie, wzmocniono, uzupełniono ubytki. W księgach zachowano oryginalne oprawy, natomiast w dwu przypadkach, gdzie nie było opraw z epoki, a późniejsze wykonane były z kwaśnych materiałów, źle działających na zabytkowe wnętrza, wykonano nowe oprawy ze skóry, o historycznych formach. Dla ksiąg również wykonano pudełko ochronne.

Wystawa „Za pokolenia i dla pokoleń” była pierwszą tak dużą prezentacją dokumentów z Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Ekspozycja stanowiła wyjątkową okazję do zapoznania się z najcenniejszymi dokumentami znajdującymi się we włocławskich zbiorach. Pokazano na niej 23 samoistne dokumenty pergaminowe i 6 rękopiśmiennych ksiąg po konserwacji<sup>2</sup>. Archiwalia umieszczono w otoczeniu obiektów ze stałej ekspozycji muzeum diecezjalnego. Historyczne wnętrza, o pięknych sklepieniach stanowiły znakomitą oprawę wystawy.

Pierwszej części ekspozycji nadano układ chronologiczny – dwa najstarsze dokumenty, z 1232 i 1233 roku, oraz najstarszą księgę posiadzeń kapituły katedralnej z lat 1435–1513 umieszczono w sali gotyckiej muzeum diecezjalnego. Księgę prezentowano zamkniętą, tak aby można było obejrzeć zachowaną piękną oprawę z epoki. Obok w gablocie umieszczono zdjęcia pokazujące obiekt przed konserwacją, z rozległymi ubytkami w oprawie i kartach.

Wszystkie pozostałe dokumenty samoistne zaprezentowano w głównej sali muzeum. W gablotach znalazły się najwcześniejsze, niewielkie dokumenty na pergaminie, dokumenty z przywieszonymi pieczęciami woskowymi, w tym księcia Konrada Mazowieckiego (Konrad książę łęczycki). Dwa dokumenty, o największej powierzchni spośród pokazywanych, wystawione były przez kancelarie papieskie Aleksandra IV i Grzegorza XII. Zaopatrzone są one w dobrze zachowane pieczęcie ołowiane (bulle) na jedwabnych sznurach. Dla dziejów diecezji i miasta Włocławka bardzo ważne są dwa z pokazywanych dokumentów: oznaczony sygnaturą 23, z 1255 roku, w którym Kazimierz książę łęczycki i kujawski oświadcza, że na prośbę biskupa włocławskiego Wolimira nadaje tejże diecezji miasto Włocławek, i drugi z dokumentów – oznaczony sygnaturą 35, z 1259 roku, zwany drugą bullą protekcyjną dla diecezji, w której papież Aleksander IV, na prośbę biskupa włocławskiego Wolmira, potwierdza posiadłości diecezji na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej. Obok każdego dokumentu umieszczono opis i skróctową treść na podstawie *Inwentarza realnego dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku* ks. prof. Stanisława Librowskiego<sup>3</sup>. Streszczenia te dały barwny, żywy obraz historii, zarówno tej wielkiej (np. odwołanie do zjazdu w Gąsawie) jak i dotyczącej indywidualnych osób. Znajdują się w nich i wątki dramatyczne, jak ten, przewijający się w kilku dokumentach, a dotyczący zabójstwa scholastyka włocławskiego i płockiego Jana przez księcia Konrada. Dokumenty pośrednio opisują także Włocławek i okolice. Wiadomo z nich m.in. o usytuowaniu młynów czy kondycji „podupadłego” już w XIII wieku cysterskiego opactwa św. Gotarda w Szpetalu (dokument 39). Podają szczegóły z budowy powstającej w XIV wieku nowej katedry, jak np. dokument 197, gdzie opisane jest pokrycie dachu nad chórem kapłańskim i fundacja tamże ołtarza Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W wielu miejscach, w opisach znaleźć można było nazwy, obecnie małych miejscowości, wsi, które istniały i odgrywały rolę już w średniowieczu. Szczególnie istotny jest wątek zmagania diecezji z zakonem krzy-

żackim – w jednym z dokumentów „biskup włocławski, bezsilny wobec Krzyżaków, wzywa [...] do naprawienia szkód wyrządzonych [...] w 1328, a bardziej jeszcze w 1329 roku, w którym to m.in. spalili [...] katedrę we Włocławku” (dokument 138).

Prezentowane księgi wytypowane były z trzech zespołów: akt działalności biskupów kujawsko-pomorskich, ksiąg posiedzeń kapituły katedralnej i kopiariuszy.

Akta biskupów kujawsko-pomorskich opisują działalność ordynariusza diecezji. Biskupi często podróżowali i zmieniali swoje rezydencje, dlatego księgi ich działalności były prowadzone na bieżąco tam, gdzie aktualnie przebywali. Sprawy załatwiane osobiście bądź przez towarzyszących mu urzędników były zapisywane w księdze, która ze swoim sekretarzem towarzyszyła właścicielowi. Stąd akta działalności biskupów, inaczej zwane „acta actorum”, dostarczają wiadomości zarówno o działalności, jak i biskupich podróżach. Bez wątplenia księgi takie prowadzone były na długo przed datą pierwszego wpisu w zachowanych obecnie aktach. Prawdopodobnie zostały one zniszczone podczas ostatniego najazdu krzyżackiego na Włocławek w 1431 roku. Również najstarsza księga posiedzeń kapituły najprawdopodobniej zaginęła podczas tych wydarzeń. Wśród obecnie zachowanych pierwsza rozpoczyna się od roku 1435<sup>4</sup>.

Już od XIII wieku zaczęła się, szerzej rozpowszechniona w następnych stuleciach, tendencja do kopiowania swego zasobu archiwalnego<sup>5</sup>. Dziś wiele dokumentów znanych jest wyłącznie z tych odpisów. Na wystawie zaprezentowane były dwa kopiariusze, oznaczone sygnaturami 6 i 7. Posiadają one indywidualne opracowania ks. Librowskiego wydane w odrębnych tomach *Inwentarza realnego dokumentów*<sup>6</sup>, z przetłumaczoną zawartością, opisem ksiąg i ich dziejami. Podobnie jak w innych opracowaniach ks. Librowskiego tak i tu tekst jest napisany bardzo żywo, z widoczną fascynacją tematem, ale przy tym rzeczowo, sumiennie, krytycznie nawet.

Kopiariusz 6 zawiera wpisy dokumentów z lat 1148–1577. Księga była często przewożona i ukrywana w czasie zagrożeń dziejowych. Kapituła ukrywała ją wraz z innymi ważnymi dokumentami w Płocku, na Jasnej Górze i w Gdańsku. W 1942 roku Niemcy wywieźli ją łącznie z całym zasobem archiwalnym. Po 1945 roku trafiła do Moskwy, a stamtąd przez Warszawę do Poznania, skąd powróciła do Włocławka.

Kopiariusz 6 był podstawą do sporządzenia drugiego z prezentowanych kopiariuszy, zwanego królewskim. Treść nowego kopiariusza przygotowali dwaj sekretarze wyznaczeni przez króla Zygmunta III Wazę,

wybierając dokumenty z poprzedniej księgi. Pisarzem kopiującym był Andrzej Dolski, pochodzący z dzisiejszej wsi Dulsk koło Inowrocławia. Niestety, nie uniknął on krytycznej oceny księdza Librowskiego: „Pismo Dolskiego jest piękne, nawet kaligraficzne, lecz z błędami gramatycznymi i ortograficznymi. Jak na kopiariusz pisarz ten zbyt często zmienia niepoprawnie daty kalendarza kościelnego na świecki, trwający do dziś”. Księga ma oryginalną, piękną oprawę – w deski oklejone czerwoną skórą, ze złożonymi tłoczeniami i z superekslibrisem na środku przedniej i tylnej okładki. U dołu księgi, na grubym, jedwabnym sznurze, w metalowej puszcze przywieszona jest woskowa pieczęć królewska. Ze względu na wyjątkowo wartościową oprawę z epoki, księga prezentowana była na wystawie w formie zamkniętej. Także i ten kopiariusz miał dramatyczne dzieje – po wybuchu wojny w 1939 roku ówczesny kierownik archiwum ks. dr Stanisław Maternowski ukrył go, oddając pod opiekę „dwóch pobożnych niewiast, zamieszkałych we Włocławku przy ulicy Kilińskiego”. Zrobił to w tajemnicy i po jego śmierci w obozie w Dachau nie było informacji, gdzie księga się znajduje. Szczęśliwie została odnaleziona przez ks. Librowskiego w dobrym stanie, destrukcji uległ jedynie oryginalny futerał ochronny.

Głębszy odbiór wystawy, poza sferą urody materialnej i wartości muzealnej pokazywanych obiektów, był możliwy dzięki przetłumaczonej skrótowo treści umieszczonej obok każdego z nich. Tak szczegółowe opracowanie zbiorów włocławskiego archiwum diecezjalnego jest wynikiem tytanicznej pracy księdza profesora Stanisława Librowskiego, który przez 10 lat samodzielnie opracował i wydał własnym nakładem osiemnastotomowy *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*. Przetłumaczona zawartość tekstowa pozwala nam zetknąć się z pierwotnym źródłem, bez naleciałości i interpretacji wynikających z jego opracowania. Obcowanie z tak bezpośrednim przekazem daje nam nowy, fascynujący obraz dawnych wieków. Bez pomocy takich ludzi jak ks. prof. Librowski byłby to świat hermetyczny, kraina dostępna nielicznej grupie badaczy. W czasie, gdy krystalizowały się plany konserwacji i wystawy, pomysł, aby uhonorować nią księdza profesora pojawił się w sposób zupełnie oczywisty, także ze względu na przypadającą w 2012 roku 10. rocznicę jego śmierci. Nie dane mi było poznać księdza profesora Librowskiego osobiście, ale bardzo wyraziście oddają jego osobowość liczne publikacje, a jeszcze bardziej wspomnienia wielu osób, z którymi współpracowałam w tym czasie. Ze źródeł tych wyłania się postaci

charyzmatyczna, aczkolwiek niełatwa, o mocnym charakterze, człowiek dający wiele od siebie, wymagający, kształtujący, przekazujący mądrość życiową. Dla mnie osobiście szczególnie ujmujący i przybliżający osobę księdza profesora był tekst wprowadzający do zamierzonej serii *Okruchy ze skarbcza kultury i nauki*. W krótkim wstępie nie tylko nakreślił założenia cyklu, ale i wyraziście przedstawił się jako autor, niepokorny, wręcz zadziorny: „Wykłady te nie będą następowały po sobie ani ważnością zagadnień, ani chronologią akcji, ani wreszcie geografią terytorium. Kolejne referaty pójdą do druku wtedy, kiedy mi się nadarzą i kiedy mnie na nie będzie stać”. Daje też próbę swojego malowniczego, osobistego stylu: „W każdym razie w moim odczuciu będą to prawdziwe okrucy ze skarbcza kultury i nauki, wyborne rodzynki w duchowym cieście obydwu tych dziedzin, których nie wolno zmarnować”<sup>7</sup>.

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować Jego Ekscelencji biskupowi ordynariuszowi Wiesławowi Alojzemu Meringowi za objęcie honorowym patronatem wystawy, ks. profesorowi Witoldowi Kujawskiemu, dyrektorowi Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, za udostępnienie ze swoich zbiorów bezcennych eksponatów, Piotrowi Pawłowskiemu, kuratorowi wystawy i osobie, z której inicjatywy narodził się cały projekt, ks. Piotrowi Sierzchale, dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego we Włocławku i wszystkim innym osobom, które pomogły w realizacji przedsięwzięcia.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Tytuł wystawy jest mottem z *Inwentarza realnego dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku* ks. profesora Stanisława Librowskiego.

<sup>2</sup> Samoistne dokumenty pergaminowe: dokumenty 1–14, 23, 35, 39, 51, 138, 197, 198, 217, 222. Księgi rękopiśmienne: A.dział. 1(107), A.dział. 3(20), AKap., pos. 1(215), AKap., pos. 2(216), kopiariusz 6 i 7.

<sup>3</sup> S. Librowski, *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, t. 1: *Lata 1232–1550*, Włocławek 1994.

<sup>4</sup> W. Kujawski, *Zarys dziejów diecezji włocławskiej*, w: *Diecezja włocławska 2000*, Włocławek 2001, s. 37.

<sup>5</sup> J. Dobosz, *Dokument na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Ars scribendi. O sztuce pisania w średniowiecznej Polsce. Katalog wystawy*, Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno 2008, s. 30.

<sup>6</sup> S. Librowski, *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, Dział II: *Dokumenty w kopiariuszach*, t. 6: *Kopiariusz ogólny, wykonany w trzecim ćwierćwieczu XVI wieku*, Włocławek 2001; t. 7: *Kopiariusz ogólny, zwany królewskim*, Włocławek 2001.

<sup>7</sup> Tenże, *Kwerenda Adama Naruszewicza w 1784 roku do dzieła „Historia narodu polskiego” w Archiwum Diecezji włocławskiej*, Lublin 1982, s. 1 (*Okruchy ze skarbcza kultury i nauki*, nr 1).